

GAZETA LWOWSKA.

Ł Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 50 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacyje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Portugalia. — Anglia. — Francya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Lwów, 7. listopada. Nadszedł dzień, w którym mieliśmy wstąpić w związek z całą monarchją i z zachodnią Europą i powiodło się wzniosłym usiłowaniom przedsiębiorcy p. Kleina, dotrzymać punktualnie terminu i oddać kolej dnia 4. b. m. jako w dniu imienin protektora Jego ces. Wys. Arcyksięcia Karola Ludwika komisji rozpoznawczej, a nazajutrz publiczemu obrotowi. Nadzwyczajnie wielką wagę i błogosławione skutki tego środka komunikacyi bliżej rozbierać dziś niepotrzeba. Komu tylko prawdziwe widoki kraju i jego mieszkańców we wszystkich warstwach leżą na sercu, dla niego musiał dzień ten mieć bardzo wielkie znaczenie. Wigilię też dnia tego obchodzono uroczysto w teatrze niemieckim i wygłoszono odnośny prolog.

Idący z Wiednia pociąg prowadzili jeneralny inspektor Keb i przedsiębiorca Klein, a wagony były zapelnione gośćmi; z Wiednia, Berna, Krakowa i wszystkich większych stacy galicyjskich. W Przemysłu przyłączyła się rządowa komisya złożona z radcy namiestnictwa kawalera de Höpffingen, nadinżyniera Kutschery, naczelnika obwodu radcy dworu Saara i naczelników powiatowych drogi do Lwowa, galicyjskiego dyrektora poczty i dyrektora urzędu finansowego. Pięknie przybrana lokomotywa zatrzymała się najprzód w Medyce, gdzie na czele wieśniaków weszła muzyka wiejska w przystrójony dworzec i wśród radośnych okrzyków grała hymn ludu i marsza Radetzkiego z zadziwiającą precyzją. W Mościskach przyłączyło się do wieśniaków także kilku właścicieli dóbr i księży z okolicy, aby pociąg przybywający powitać w przyozdobionym dworcu. To samo powtórzyło się w Sądowej Wiszni, ale liczniejsza publiczność zgromadziła się w Gródku, aby uroczystość i wesolo powitać przybysza. Nawet w małej stacy Mszanie był wielki tłum widzów. Zajmującą było rzeczą uważać na całej przestrzeni zachowanie się ludu wiejskiego. Wszędzie przychodzili starzy i młodzi, wielcy i mali, silni mężczyźni i kobiety, niedołężni starcy i niedorośle dzieci z wszystkich stron. Jedni stali w niemem zdziwieniu, inni podnosili swe kapelusze głośno krzycząc, albo kłękali i ręce podnosili do nieba. Ci prości ludzie natury okazywali przytem instynktowe poczucie dla rzeczywiście wielkiego i imponującego, co całkiem utraciło wielu półkształconych i przekształconych w swoim ograniczeniu.

W pobliżu Lwowa rozwinęła lokomotywa chorągiew państwa i kraju i pociąg wjechał wśród kilkokrotnego okrzyku tłumem cisnących się ludzi zmuszony do oględnej przezorności z największą powolnością. Właściwie uroczystego przyjęcia nie było we Lwowie, iż przeznaczone na to sumy ofiarowała dyrekcya kolei na fundusz ubogich. Przecież przybył Jego Excelencya pan namiestnik, kilku jenerałów i naczelnicy władz miejscowych, tudzież burmistrz i reprezentanci miasta i byli obecni jak ksiądz P. Waśniewski proboszcz miejscowej parafii poświęcił tak dworzec jak lokomotywę. Niestety nie można było prawie dosłyszeć mowy mianej przytem wśród ogólnej wrzawy tłumu. Miejsce tej ceremonii było przyzwoicie ozdobione i sale przed kilku dniami zaledwo wydylowane i obrzucone były z zadziwiającą szybkością przygotowane zupełnie na przyjęcie podróżnych.

Po poświęceniu zgromadzili się wszyscy urzędnicy kolei i państwa, zatrudnieni pośrednio lub bezpośrednio przy budowie, z przedsiębiorcą i jego pomocnikami, niektórymi reprezentantami zatrudnionej przy tem wojskowości i miasta na wesolą ucztę w sali reductowej. Śród odgłosu hymnu ludowego wzniesiono głośne toasty za Najjaśniejszego Pana, Wysokiego protektora kolei, JEx. Namiestnika, wspierające c. k. władze, spółczynną c. k. wojskowość, pomagaczów dzieła księcia L. Sapiehy, jeneralnego inżyniera Keba i przedsiębiorcę Kleina, za szybkie i uczciwe prowadzenie budowy. Ożywione zgromadzenie pozostało razem do późnej godziny, a dzień co tak zbawienne przyniósł wydarzenie, skończył się przy najpiękniejszej pogodzie, i bez żadnego wypadku w najweselszem uspo-

sobieniu, w nadziei, że kolej będzie wkrótce poprowadzona dalej do Brodów i Czerniowiec, potem dalej do Rosyi i także do Gałaczku aż do Czarnego morza. Niezadługo stanie się może Lwów za pomocą tych komunikacyi, a może i połączenia z najważniejszą siecią kolei węgierskich, ogniskiem handlu, co nam nietylko materialne ale i duchowne dobra będzie przynosiło. Gdy to będzie osiągnięte wtedy będzie zapewne z uniesieniem wspomniany znaczący i uroczysty dzień 4. listopada roku 1861.

(Podróż Jego Excelencyi Namiestnika.)

Kraków, 6. listopada. Krakauer Ztg. donosi: Jego Excelencya cywilny i wojskowy Namiestnik Galicyi fml. hrabia Mensdorf-Pouilly przybył tu wczoraj pierwszym pociągiem ze Lwowa i wysiadł w hotelu drezdeńskim, a dziś zrana odjechał do Wiednia.

(Doniesienia z dworu. — Mianowania. — Sprostowanie. — Zaraza na bydło w Austryi. — Język w szkole realnej w Reichenbachu.)

Wiedeń, 5. listopada. Ich ces. Wysokość Arcyksiążę Rudolf i Arcyksiężna Gizela przybyli w dobrym zdrowiu, dziś o godzinie 1. w południe do Lublany, a po obiedzie puścili się w dalszą podróż do Wenecyi.

— Według doniesień telegraficznych Ich ces. Wysokość Arcyksiążę Rudolf i Arcyksiężniczka Gizela przybyli w dobrym zdrowiu d. 4. b. m. o godzinie 6. minucie 41 wieczorem do miasta Gorycy, które z tej przyczyny oświetlono wspaniale, a dn. 5. b. m. o godzinie 7. minucie 48 puścili się w dalszą drogę do Wenecyi.

— Jego c. k. apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 24. października b. r. zatwierdzić wybór Kazimierza hr. Krasickiego na prezesa, a Felicyana Laskowskiego na zastępcę prezesa galicyjskiego stanowego towarzystwa kredytowego.

— Gazeta wiedeńska pisze:

Jesteśmy upowaznieni oświadczyć, że w szlaskich dziennikach podane, a w tutejszych powtórzone pogłoski o umówionem spotkaniu między Jego c. k. apost. Mością a Najjaśniejszym Królem pruskim w Wrocławiu, są bezzasadne.

— Ostatnich dni zeszłego miesiąca wybuchła znowu zaraza na bydło w powiecie Wiener-Naustadt w Muthmamsdorf.

W stajni przytykającej do domu, który nawiedziła zaraza, zachorował wół, którego zabito natychmiast. Cztery sztuk bydła, które znajdowały się w tej samej stajni, dano na rzeź, chociaż nawet były zdrowe.

W niższej Austryi więc do końca zeszłego miesiąca w dwóch gminach, a czterech zagrodach było zarazonych ośmnaście sztuk bydła. Z tych siedem odeszło, resztę jedynaście sztuk, jakoteż siedem, które z niemi stały, dobito.

Środków użytych do przytłumienia i powstrzymania tej zgubnej zarazy, przestrzega się z największą surowością.

— C. k. ministryum na prośbę gminy miasta Reichenberg w kwestyi języka rozporządziło, aby w wyższej szkole realnej nauka języka czeskiego była przedmiotem obowiązkowym tylko dla uczniów pochodzenia czeskiego.

Ameryka.

(Doniesienia z Nowego Yorku.)

Z Nowego Yorku nadeszły następujące wiadomości pod dn. 17. b. m.

Nie potwierdziły się jeszcze wiadomości o potyczce morskiej pod Nowym Orleanem. Sekretarz stanu Seward wydał okólnik do gubernatorów wiernych unii Stanów zjednoczonych, następującej treści: Słychać, że Separatyści usiłują zaszcześcić nieporozumienia pomiędzy rządem unii a przyjaznemi jej mocarstwami, u których starają się o uznanie swej niezawisłości. Chociaż nie zdaje się podobnem aby im to w obecnej chwili powieść się pomogło, potrzeba jednakże użyć wszelkich środków przezorności. Potrzeba umocnić należycie porty i morza. Gdy jednak kongres nie uchwalił żadnych sum na fortyfikacyę wybrzeży, potrzeba aby gubernatorowie przedłożyli zgromadzeniom prawodawczym swych państw odpowiednie projekta do prawa w tym przedmiocie. Kongres zwróci później stanom pojedynczym zaliczone na to sumy.

Gazeta urzędowa w Waszyngtonie podaje następujące ciekawe uwiadomienie:

W przyjmowaniu cudzoziemców do wojska lądowego lub morskiego rząd trzyma się następujących prawideł: 1) Nikt nie jest umocowany czynić zaciągi do wojska w Kanadzie, jak o tem myluce ztamtąd rozeszły się pogłoski. 2) Nie czyniono żadnych propozycyi

ani francuskim, ani innych narodowości oficerom zaciągac się do armii Stanów zjednoczonych, o czem również pogłoski rozpuszczono. 3) Rząd nie proponował wcale jak rozgłoszono w Europie, naczelnego dowództwa Garibaldiemu. — Oto jak się rzeczy mają w istocie: 1) Wszelki cudzoziemiec opatrzony dobrymi świadectwami co przybywszy tu ofiarował dobrowolnie służby swe rządowi, był przyjęty, pod zwykłymi warunkami. 2) Od jednego z naszych konsulów przyszło uwiadomienie, że Garibaldi będąc naturalizowanym obywatelem Stanów zjednoczonych dał poznać, że ma zamiar odwiedzić Amerykę i że w takim razie przyjąłby pod pewnymi warunkami stopień w armii. Rząd odpowiedział, że chętnie przyjąłby jego propozycję i ofiarowałby mu stopień generała brygady, jak Lafayetteowi w pierwszej wojnie. Garibaldi później inaczej się namyślił i nie uczynił żadnej ze swej strony propozycji, zawsze jednak zamierza prędzej czy później odwiedzić Amerykę.

Portugalia.

Kortezy portugalskie będą otwarte 4. b. m. i zaraz potem odroczone do 2. stycznia. Król zapadł na febrę gastryczną.

Anglia.

(Kwestya prasy. — Pobyt Ich Mości Cesarstwa w Korfu.)

Londyn, 2. listopada. Ustawę francuską względem podpisywania każdego artykułu dziennikarskiego nazwiskiem autora uważał *Times* za zamach przeciw wpływowi dziennikarstwa, twierdząc, że bezimiennosc jest podporą wolności druku. Cieszy go więc spór względem bezimiennosci, który teraz wybuchnął we Francyi z przyczyną, że broszury nie ulegają przymusowemu podpisywaniu nazwiska autora. „Zgadząmy się całkiem, pisze *Times*, z naszymi towarzyszami we Francyi, i musimy, że rząd francuski lepiej uczyni jeżeli gazety podniesie na stopień pamfletu, niż jeżeli pamflety zniży na stopień gazet.

— Do *Times* piszą z Korfu pod dniem 22. października: „Jego Mość Cesarz Austrii opuścił nas wczoraj, a Jej Mość Cesarzowa odjeżdża jutro do Wenecyi, ażeby tam przepędzić zimę. Polepszenie, jakie nastąpiło w stanie zdrowia Jej Mości Cesarzowej od czasu przybycia na wyspę, spowodowało lekarzy do oświadczenia, że Jej Mość Cesarzowa ostrą porę roku i w Wenecyi przepędzić może. Anglicy i Jończykowie jednak ubolewają bardzo nad tym odjazdem; stan zdrowia Cesarzowej obchodził mocno wszystkich w ogóle, pojawienie się dostojnej Monarchini na promenadzie w małym teatrze opery zajmowało niezmiernie wszystkich. Cesarz Jego Mość zachowywał ściśle przybrane pólinkognito i nie występował nigdy w uniformie, okazywał jednak udział we wszystkich sprawach wojskowych przeto, że podwakońc zwiędzał wszystkie do tej sfery należące przedmioty. Dnia 16. zwiędzał Cesarz Jego Mość w towarzystwie lorda nadkomisarza sir Henry Storka, generała-majora sir Henry Bullera tudzież generałów hrabi Paar i hrabi Crenneville wszystkie fortyfikacje i kasarnie, zaczawszy od cytadeli, gdzie Cesarz Jego Mość kazał sobie pokazywać nie tylko wszystkie baterie, lecz także kuchnie, izby i lokale przeznaczone dla chorych. Cesarz wyraził się z wielką pochwałą względem wszystkich urządzeń, mianowicie co do schludności, która go, jak się zdaje, zdziwiła; nie mniej też co do zręczności ludzi w strzelaniu do celu. Nazajutrz zwiędzał przez dwie godziny okręt pawilonowy „The Queen,“ gdzie podobnie wypytywał się o wszelkie szczegóły. Na pamiątkę odwiedzin Cesarza Jego Mości przewano „Franciszek Józef“ jedną z najważniejszych fortyfikacji zewnętrznych.“

Francya.

(Doniesienia dworu. — Książęta portugalscy. — Wiadomości bieżące. — Szkoła hydrograficzna. — Wyprawa do Meksyku. — Dowóz zboża.)

Paryż, 2. listopada. Mehmeda Rużdi Baszę tureckiego ministra wojny, przyjmował Cesarz francuski z wielką uprzejmością w Compiègne. Basza otrzymał pozwolenie zwiędzić wszystkie arsenaly i zakłady wojskowe we Francyi. Przydany mu jest do boku w tym zamiarze major inżynierji Merlin.

— Książę Oporto i Beja, bracia Króla portugalskiego przybyli wczoraj rano o godz. 10^{1/2} do Paryża. Przyjmował ich poseł portugalski, margrabia de Paiva w dworcu kolei żelaznej. Książęta zajęli pomieszkanie w Hotelu Luwru. Jutro odjeżdżają do Compiègne oddać wizytę Cesarzowi. Wczoraj byli w loży na przedstawieniu w wielkiej operze. Jutro w Compiègne wielki obiad na 60 osób. Zaproszona wojskowa i cywilna władza miasta. Pierwsze cztery serye gości cesarskich przybędą do Compiègne w poniedziałek. Pomiędzy zaproszeniami pierwszej seryi jest książę Napoleon z małżonką, i oboje hr. Persigny. Do drugiej seryi zaproszonych należy lord Major Londynu z małżonką Mistres Cubitt.

— Książę Montebello przyjeżdża za urlopem do Paryża i zapewne nie wróci już więcej na swą posadę do Petersburga. Powodem tego ma być chorowity stan zdrowia małżonki księcia, która nie może znieść północnego klimatu.

Słychać, że p. Benedetti poczynił oświadczenia w Turynie zgodne zupełnie ze znanym manifestem Laguerroniera ogłoszonym w *Patrie*.

Książę Bibesco oficer ordynansowy francuskiego ministra wojny podał o dymisyę i wraca do Księstw Naddunajskich.

Między rządem a marszałkiem Pellisier miała zajść różnica w zdaniu co do pewnych ważnych kwestyi względem administracji Algieryi. Marszałek obstaje upornie przy swem zdaniu.

— Minister marynarki ma udać się osobiście do Nizy, aby zarządzić przygotowania do założenia szkoły hydrograficznej, tudzież bateryi nadbrzeżnych silnie ufortyfikowanych.

— Osadę okrętu liniowego „L'Imperial“ przeniesiono na pokład „Masseny“, który dnia 1. listopada odpłynął z Tulonu, aby wzmocnić eskadrę przeznaczoną na wody meksykańskie. Na tym okręcie rozwinie pawilon swój kontradmirał Jurien de la Gravière.

— Dnia 31. października wpłynęło do banku francuskiego 94 milionów.

— W Algierze panowała w tym roku wielka posucha. Od 23. maja do 24. października w przeciągu 153 dni tylko cztery razy upadł deszcz, mianowicie dwa razy w czerwcu, a dwa razy we wrześniu, i to bardzo mały.

— Z Marsylii donoszą, że dnia 29. października zwieziono tam 160.000 hektolitrow zboża, mianowicie z samej Rosyi 120.000 hektolitrow, resztę z Egiptu, Turcyi, Archipelagu i Illyryi. W przeciągu dwóch dni zwieziono do Marsylii 225.000 hektolitrow zboża.

Szwajcaryja.

(Układy celne z państwami niemieckimi. — Obsadzenia Dappenthalu)

Berna, 29. października. Rada federacyjna podała niedawno do południowych państw niemieckich prośbę, ażeby ponownie koncedowano dla Szwajcaryi zaprowadzone po rok 1851 uwzględnienie celne. Większa część tych państw odpowiedziała, że w teraźniejszym czasie niepodobna im wchodzić w osobne negocjacje, gdyż między związkiem celnym a Francją rozpoczęto układy względem traktatu handlowego. Lecz rząd badeński przyrzeka, że przy pomyślnej sposobności uwzględni ile możności żądanie Szwajcaryi.

— D. 31. października rano wojska francuskie, infanterya i żandarmeryja obsadziły Dappenthal. Według doniesień z Berny, Francuzi przybyli do Dappenthal na Verrieres, a tak naruszyli nie tylko tę część doliny której Francya zaprzecza, lecz i tę którą przyznaje Szwajcaryi. Rada związkowa mianowała komisarzami prezydenta rządu Berneńskiego pana Migy i pułkownika Veillon z Waadland. Ci dla dokładnego zbadania stanu rzeczy mają niezwłocznie udać się na miejsce. W Lausanne wzburzenie ma być wielkie.

Włochy.

(Owacye Królowi neapolitańskiemu. — Wiadomości bieżące. — Naczelnicy band królewskich.)

Państwo kościelne. Podczas gdy Piemontanie głośnie demonstracyami obchodzili w Neapolu rocznicę uchwały ludu, odbyła się cicha, nie mniej przeto wzruszająca uroczystosc w kwirynale gdzie mieszkają oboje królestwo neapolitańscy. Szlachta neapolitańska znajdująca się w Rzymie z zapewnieniem o wierności i przywiązaniu wręczyła Królowi szpadę, a Królowej diadem. Przy podaniu szpady Królowi, nadmieniono w przemowie o walecznej obronie Gaety, i wyrażono nadzieję, że przecie w końcu dobra sprawa zwycięży, a tryumf Piemontanów okupiony złotem, zdradą i krwawymi egzekucjami zachwieje się. W przemowie do Królowej przypomniano odwagę z jaką wytrwała przy boku swego małżonka, i troskliwość z jaką chorych i rannych pielęgnowała w Gaecie. — Król odpowiedział, że go pociesza widok tylu szlachetnych co wraz z nim poszli na wygnanie, i odważna walka ludu neapolitańskiego z obcą tyranją. — Co do uchwały ludu, którą zaprzeczają fakta, w której szerocosc nigdy nawet Europa nie wierzyła, wyrzekł Król następujące słowa:

Upłynął rok od tego ważnego aktu, wymuszonego pogrozkami i postrachem. Od tego czasu Piemont nie nie zyskał w krainie, którą sobie przywłaszczył. Nierząd, wojna domowa, nędza ludu, wychodźstwo znacznej części szlachty, wydalanie z urzędów publicznych, są to w obec całej Europy jasne dowody prawdziwości tego mniemania, które nadto umacniają holdy, które Mi dzisiaj składacie.

W dalszym ciągu mowy wyraził Król nadzieję, że przy pomocy swojego ludu, otoczony wiernymi, którzy w tej chwili stoją przed nim, odzyska tron ojców swoich. Wtedy wszelkimi siłami będzie się starał o szczęście swoich poddanych, i dopełni obietnic, które przyrzekł w proklamacyi swojej 8. grudnia w Gaecie wydanej.

— *Italia* donosi, że król Franciszek II. postanowił opuścić Rzym i przenieść się na stały pobyt do Wenecyi. Wiadomość ta jest tem prawdopodobniejsza, że jak wiadomo Najjaśn. Cesarzowa JMć. austriacka obraca także Wenecyę na rezydencyę w ciągu przyszłej zimy.

Neapol. *Gazette du Midi* w korespondencyi z Neapolu z 26. października podaje następujące szczegóły o bandach stronników królewskich w prowincyi Capitanata i ich naczelnikach: Lucariello człowiek młody nadzwyczajnej odwagi stoi w lasach Umbryi w środku obwodu Gargano z 600 luda; na południowej spadzistości Gargano dowodzi Sambro między San Marco a Rignano 400 luda; Licandro na czele 800 luda, trzyma się między San Severo i Torre maggiore, na końcu łańcucha gór, który się ciągnie na granicy Terra di Molise; między Ascoli a Carignola dowodzi Gabriel 400 luda, a Antonio del Casale na czele 300 luda działa między Cerignola a małym portem Zapponato położonym nad morzem adryatyckim.

Niemce.

(Zniesienie loteryj.)

Mnichów, 1. listopada. Izba radców państwa oświadczyła się przeciw przywróceniu loteryi, a to wszystkimi głosami przeciw 9. Książęta Ludwik i Karol Teodor głosowali za zniesieniem loteryi.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia dworu. — Wiadomości bieżące. — Stosunki z Japonami.)

Petersburg, 1. listopada. Cesarz wrócił szczęśliwie dn. 30. paźdz. do Carskiego Siola. — Z rozkazu Cesarza odprawione będzie dzisiaj nabożeństwo żałobne jako w rocznicę śmierci Cesarzowej Alexandry Feodorówny, w kaplicy pałacu zimowego.

— *Journal de St. Petersbourg* zawiera urzędowe oświadczenie, że rząd potępia rozkaz prałata Białobrzeskiego zamknąć kościoły Warszawskie i zawiesić w nich nabożeństwo, jako niczem nieusprawiedliwiony, i całą odpowiedzialność za skutki złąd nastąpić mogące, przypisuje tym, co rozporządzenie to wydali.

— *Gazeta Amurska* donosi z Nikołajewska, że klipper „Strellok” dnia 8. czerwca b. r. wziął na linię japoński szoner wojenny i przywiózł do Nikołajewska. Szonerem dowodzi kapitan Mizougou-Surday; płynął z Hakodade i miał jeszcze więcej oficerów na pokładzie, prócz tego dwóch kuców, którzy wzięli z sobą rozmaite towary jako to: jedwab, figury brązowe, wyroby z drzewa, porcelany, herbatę i t. p. Zamierzam tych odwiedzin jest zainformować się i poznać przemysłowe stosunki kraju, co jednak będzie trudno, gdyż Japonowie nie rozumieją tylko swój język ojczysty.

Turecy.

(Doniesienia z Hercegowiny.)

Presse donosi w korespondencji z Raguzy, że po dzień 27. b. m. nie zaszły jak tylko zwykłe małe potyczki w Hercegowinie. Pochód Omera Baszy z Nowogobazaru do Serajewa i Mostaru dla uspokojenia Bosnii i Hercegowiny nie był bynajmniej powstrzymany. Tylko przewóz dział, jaszczków i namiotów był połączony z wielkimi trudnościami dla dróg niedostępnych. Żołnierz nie był należycie zaopatrzony w potrzeby wojenne i niepłatny. Omer Basza przeniósł swą główną kwaterę z Gacka do Bilez, lecz nie mógł odwagę się zbliżyć ku łożysku rzeki Trebinii; iż byłoby to hasłem dla Czarnogórców uderzyć nań z boku. Omer Basza ma być pewny że zniweczy plany Czarnogórców i powstańców. Nie porzucając mocnego stanowiska, które zajął w paszalikach Banjańskim i Niksickim, wywabi Czarnogórców, i Lukę Vukalovica z powstańcami z Sutoriny, z Grachowa i z Kuego a następnie uderzy na nich i rozbije. Po dzień 27. b. m. nie stoczył Omer Basza jeszcze stanowczej bitwy.

Potyczka, o której donosi *Donau Ztg.*, zaszła d. 26. b. m., był to napad Czarnogórców nie na główne stanowisko Omera Baszy, lecz na Baszybożuków stojących w pobliżu Trebinii pod dowództwem Baszów Mostaru i Trebinii. Turcy stracili cztery działa, bagaże, amunicję i usunęli się w nieporządku do Gacka i Cilietu.

Donau Ztg. donosi następnie, że dnia 30. b. m. uwolnił Mahmud Basza strategicznie obliczonem ruchem załogę turecką, obleżoną w kasztelu Jekowo. Powstańcy spalili Jekowo. Baszybożukowie z Krainy stracili przytem swego Bimbasę i około 100 ludzi w zabitych i rannych. Później uderzyli Turcy w liczbę 2000 ludzi, częścią regularnego żołnierza, częścią Baszybożuków na powstańców pod Linbovo, lecz odparci ze stratą.

Wszystkie te zatem potyczki były tylko częściowe opodal od głównego stanowiska Omera Baszy, i nie mogły bynajmniej zmienić jego planu operacyjnego.

A z y a.

(Doniesienia z Chin. — Zmarły Cesarz chiński. — Turcyaci.)

Według ostatnich wiadomości z Chin *Patrie* donosi, że najstarszy syn zmarłego Cesarza chińskiego w wieku 7 lat, został w Jehol 25. sierpnia następcą tronu obwołany. Rada rejencyjna będzie go zastępować aż do pełnoletności. Członkowie rejencji zawiadomili księcia Kong, że może i nadal prezydować w wydziale spraw zagranicznych. Dla przyszłej pomyślności stosunków reprezentacji europejskiej do rządu chińskiego jest to rzecz wielkiej wagi. Armia francuska w Chinach obchodziła 21. sierpnia rocznicę zajęcia twierdzy Peiho.

— Zamorską pocztą otrzymane doniesienia z Kalkuty sięgają do 23., z Hongkong do 12. września. O zmarłym Cesarzu chińskim piszą co następuje:

„Nadzieje, które obudził na tron wstępując, nie spełniły się: posiadał wprawdzie świetny talent rządzenia, ale zawczasem oddał się cały uciechom haremowym, które go osłabiły i przybliżyły do grobu. Według ustaw chińskich Cesarz pod pewnymi warunkami ma prawo nazywać następcę; dotąd jednak nie wiadomo, czy zmarły jakiego mianował. — Cesarz zostawił jednego syna i dwóch braci, z których starszy znajdował się przy nim w Jehol, a młodszy książę Kung sprawował rządu w Pekinie. Prawdopodobnie syn wstąpi na tron. Obiega pogłoska, że już mianowano radę rejencyjną z 6 osób. Dla śmierci Hien funga w całym kraju nakazano żałobę: dokumenta urzędowe noszą pieczęć błękitną, ponieważ to jest cesarski kolor żałobny.

Ostatniemi czasy usunięto trudności, jakie napotykali dotąd podróżni zagraniczni przy zwiedzaniu Pekinu. Wielu Turystów po-

spieszyło korzystać z nowej swobody. Z Shanghai donoszą, że w powiatach jedwabniczych ciągle panują rozboje. Gdzieindziej powstańcy zachowują się spokojnie.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Zagrabie, 5. listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu krajowego miasto Zagrabie prosiło sejmu krajowego o poparcie kwestyi serbskiej. Kongregacja komitatu Essegskiego przesyła sejmowi krajowemu wotum zaufania z przyczyny jego postępowania w kwestyi rady państwa. Preliminarz krajowy na rok 1862 odczytany, a następnie z projektem do ustawy o rekrutacji będzie litografowany i rozdany. Przychodzi pod obrady ustawa o komornem; debata specjalna zacznie się dopiero jutro.

Raguzy, 5. listopada. W Zubcach stoi 500 Montenegrynow z 5 działami. Straże przednie koło Trebinii składają się z powstańców. Zostały one wzmocnione i zaopatrzone amunicją, która nie pochodzi z Cetynii. Omer Basza znajduje się od kilku dni w Mostarze.

Paryż, 6. listopada. Dzisiejszy *Monitor*, pisząc o sprawie Cressonière, utrzymuje, że rząd Cesarza nie miał nigdy zamiaru, rozstrzygać gwałtownie okupacya wojskowa kwestyę terytoryalną, która od roku 1815 toczy się między Francją i Szwajcaryą; ale istniał rodzaj zneutralizowania spólnego terytoryum, które naruszyły ostatniemi czasy władze kantonu Waadt, przedsiębiorca na niem aresztacya. Rząd cesarski protestował w Bernie przeciw tej zmianie stanu rzeczy, oznajmiając, że jeźliby zandarmerya waadtlandzka wkroczyła powtórnie, byłibyśmy zmuszeni oprzeć się temu. Trybunał w Nyon skazał pewnego poddanego Francji, który mieszka w dolinie Dappen. My chcieliśmy tylko przeszkodzić jego aresztowaniu. Ta sprawa nie ma wcale znaczenia, jakie jej przepisują. Niewatpiemy, że szczerze porozumienie się z radą federacyjną przedstawi ją w właściwym świetle i przygotowuje może układ, który położy koniec zatargom, wpływającym koniecznie z niepewnego stanu rzeczy.

O stoczony 26. z. m. walce pod Piwą donoszą z Trebinii: W nocy z 26. na 27. paźdz. otoczyli powstańcy z Banjani, Piwy i Gacku przy pomocy znacznej liczby Montenegrynow wojska tureckie, skoncentrowane w Piwie. Po pierwszych wystrzałach karabinowych rzucili się żołnierze tureccy i Byszybożuki w okopy i rozpoczęła się walka, która przy największem zamieszaniu trwała dwie godziny. Omer Basza musiał ustąpić do Gacku, zostawiając na poboju 970 ludzi, kilka dział, namioty i inny materiał. Trzy ruchome szpitale w Gacku są zupełnie ranionemi; podają ich ua 400. Powstańcy mieli tylko 50 poległych i 20 rannych. Podług wiadomości z Raguzy z 5. listopada, nadeszły 4. b. m. znowu dwa bataliony i 600 Baszybożuków z Gacku do Trebinii, by odeprzeć Wukalowicha, który stoi w Linbovo i ściga zewsząd posiłki. Od trzech dni utrudnia słońca wszelkie poruszenia wojsk.

Paryż, 5. listopada. Dzisiejszy *Monitor* donosi: W Londynie podpisano między Francją, Anglią a Hiszpanią traktat względem ekspedycyi meksykańskiej.

Medyolan, 5. listopada. *Perseveranza* donosi z Neapolu pod d. 3. b. m.: Cialdini następującemi słowy kończy pozegalny rozkaz dzienny do 6. departamentu wojskowego: spodziewam się, że wkrótce znajdziemy inne pole, - na którem walczyć będziemy z godniejszym nieprzyjacielem.

Turyn, 5. listopada. Izby zwołano na 20go b. m.

Messyna, 3. listopada. Syndyk ogłasza rozporządzenie ministeryalne względem zburzenia cytadeli.

Wiadomości handlowe.

(Targ wiedeński na woły.)

Wiedeń, 5. listopada. Sped bydła na wczorajszym targu wynosił 1781 wołów z Węgier, 1005 z Galicyi, a 490 z kraju. Z tego zakupili rzeźnicy wiedeńscy 2185, rzeźnicy z prowincyi 694, a osobno sprzedano 1 sztukę; niesprzedanych odeszło na prowincyę 396 sztuk. Waga szacunkowa sztuki była 400 do 610 *℔*. Cena przeciętna wypadła na 140 do 195zł. 50c. w. a. za sztukę, a 25 do 30zł. za cetrar.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7. listopada.

Hotel rosyjski: PP. Komar Miecz., z Rosyi. — Trzeciński Ign., z Żurawna. — Szeliński Amilk., z Berezny. — Niezabitowski Włodz., z Uherzec.

Hotel europejski: Stecki Adolf, z Środopolec. — Wierzbicki Józ., z Polski. — Christiany Hen., z Bratkowic. — Ustrzycki Włodz., z Czelatycz.

Hotel Langa: Krighaber Fran., z Łuczkwic. — Ks. Czetwertyński Kal., z Podola. — Sierakowski Bol., z Patak. — Krzyżanowski Sylw., z Lisiek. — Radziejowski Edw., z Dytkowic. — Szczeniowski Stan., z Kapuścian.

Zajazd Kuhna: Czerwonka Hilary, z Ostrowa.

Zajazd Leszczyńskiego: Wojnarowski Ant., z Dylatycz.

Zajazd podolski: Ubysz Wac., z Woronowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. listopada.

PP. Śliwiński Wojc. i Wład., do Sokolowa. — Krumżyński Henryk, do Stroniatyna. — Jasiński Józef, do Zablótowa. — Jabłonowski Ant., do Rawy. — Hr. Dzieduszycki Alex., do Izydorówki. — Sobolewski Stan., do Draganówki. — Zurakowski Aug., do Horbacza. — Kamiński Ign., adwokat krajowy, do Stanisławowa.

